

# Karski, Karol

---

## Senior polskich ekumenistów

---

Studia Teologiczne 8, 45-47

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ła tyle radości, że nie czuło się zmęczenia. Przyjeżdżałem raz w miesiącu i w ciągu trzech dni realizowałem mój miesięczny plan zajęć. Przyznam się, że nieraz ogarniał mnie lęk, czy nie zamęcę na śmierć słuchaczy skazanych na obcowanie ze mną przez sześć godzin wykładowych dziennie. Dzięki Bogu i ich wspaniałej postawie, ich zaangażowaniu, udawało się. Mało tego, za każdym razem oczekiwałem z utęsknieniem wyjazdu do Drohiczyna. Nie umniejszając w niczym roli alumnów w podtrzymywaniu dobrego samopoczucia wykładowców, pragnę podkreślić, że poważny w tym udział miał i ówczesny Rektor seminarium.

Trudno było nie zauważyć, jak troskliwie i delikatnie zabiegał jako gospodarz, abyśmy się tam czuli wszyscy jak u siebie w domu. To było nieraz po prostu urzekające. Aby nam ułatwić nawiązanie bliższych koleżeńskich kontaktów, kupił starego Mercedesa i woził nas w wolnych godzinach do kolegów profesorów, zatrudnionych w duszpasterstwie w sąsiadujących z Drohiczynem parafiach. Te podróże i spotkania koleżeńskie — to szczególnie rozdział na temat: jak realizować ideę wspólnoty kapłanów. Myśmy tam taką wspólnotę tworzyli. W jej klimacie dojrzewała i prawdziwa braterska przyjaźń, której wyrazem są i te moje wspomnienia, dedykowane ks. prałatowi Władysławowi Hładowskiemu z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa i 75 rocznicy urodzin.

KAROL KARSKI

## SENIOR POLSKICH EKUMENISTÓW

Księdza Prałata Władysława Hładowskiego poznałem w połowie lat siedemdziesiątych, po powołaniu do życia Komisji Mieszanej Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu. Jego nazwisko i twórczość teologiczna były mi jednak znane znacznie wcześniej, a to za sprawą publikacji *Początki chrześcijaństwa według egzystencjalnej interpretacji R. Bultmanna. Studium historyczno-krytyczne*. Pracę tę, poświęconą jednemu z najwybitniejszych teologów ewangelickich naszego stulecia wydało „Pallotinum” w 1954 r. Nabyłem ją w antykwariacie podczas studiów teologicznych w połowie lat sześćdziesiątych. Współczesna myśl protestancka była moją „pierwszą miłością”, potem dopiero zacząłem się specjalizować w ekumenizmie. Po nabyciu i zapoznaniu się ze wspomnianą pracą ks. prof. Hładowskiego, przez długi czas dręczyło mnie następujące pytanie: skąd u katolickiego teologa polskiego we wczesnych latach pięćdziesiątych, na długo przed ekumenicznym otwarciem Kościoła przez papieża Jan XXIII, wzięło się zainteresowanie myślą protestancką? Ta niewielka książeczka, która okazała się jego doktoratem obronionym w 1951 r. na istniejącym jeszcze wówczas Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, była pierwszą publikacją w Polsce w ogóle poświęconą wielkiemu teologowi protestanckiemu.

Gdy w 1974 r. powoływano do życia Komisję Mieszaną Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu, byłem już od paru lat etatowym pracownikiem Rady. Muszę wyznać, że nie byłem zaskoczony, gdy dowiedziałem się, iż jedną z osób wyznaczonych do pracy w Komisji ze strony katolickiej został ks. rektor Władysław Hładowski. Jego znajomość protestantyzmu, którą wykazał w swej wartościowej rozprawie, uprawniała go jak najbardziej do zasiadania w takim gremium.

Od swoich przyjaciół z Kościoła prawosławnego słyszałem wiele pozytywnych słów o jego żywych kontaktach z wyznawcami prawosławia w Drohicynie.

Komisja Mieszana spotykała się dwa razy w roku, na przemian w Kurii Metropolitalnej i w siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie. Osobiście zetknęliśmy się po raz pierwszy w budynku Rady z okazji pierwszego lub drugiego posiedzenia Komisji. Już podczas pierwszych, krótkich rozmów mogłem się zorientować, jak ten niemłody już wówczas kapłan, który formację duchową otrzymał w czasach, kiedy — przynajmniej w Polsce — idea ekumeniczna była sprawą kilku hobbystów, jest głęboko przejęty poprawą stosunków międzywyznaniowych w naszym kraju. W żarliwości ekumenicznej dorównywał mu jedynie młodszy o pokolenie o. Celestyn Napiórkowski.

Ks. Hładowski i o. Napiórkowski byli też głównymi inspiratorami utworzenia Podkomisji ds. Dialogu, która — w przeciwieństwie do Komisji Mieszanej, koncentrującej uwagę na zagadnieniach praktycznego współżycia chrześcijan różnych wyznań — miała zająć się inicjowaniem rozmów na różne tematy teologiczno-pastoralne. Było więc rzeczą naturalną, że właśnie oni obaj weszli w skład Podkomisji jako reprezentanci strony katolickiej. Natomiast Polska Rada Ekumeniczna powołała do tego gremium rektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, ks. prof. Waldemara Gastparego i piszącego te słowa. Mam jeszcze dobrze w pamięci nasze pierwsze spotkanie w Warszawskiej Kurii Metropolitalnej w grudniu 1977 r. Szedłem na nie nie bardzo wiedząc, czym konkretnie będziemy się zajmować. Podobne odczucia miał nieżyjący już ks. prof. Gastpary. Z trosk tych uwolnił nas ks. prof. Hładowski, który przedstawił w sposób tak przekonujący program naszego działania, że przyjęliśmy go wszyscy z ulgą i zadowoleniem. Jednymyślnie poprosiliśmy go również, aby objął przewodnictwo w Podkomisji.

Z perspektywy czasu można bez przesady powiedzieć, że kilkuletnia działalność Podkomisji ds. Dialogu była najowocniejszym okresem w dziedzinie współpracy między Polską Radą Ekumeniczną i Komisją ds. Ekumenizmu. Podkomisja organizowała 2-3 razy w roku spotkania teologów katolickich i wszystkich ośmiu Kościołów zrzeszonych w PRE. Z upływem czasu utworzył się dobrze zgrany i wzajemnie się rozumiejący zespół teologów różnych wyznań, który stawiał sobie dalekosiężne plany. Działalność rozpoczęto od dyskusji nad zasadami prowadzenia dialogu ekumenicznego w oparciu o odpowiedni dokument Światowej Rady Kościołów i watykańskiego Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan. Przedmiotem kilku następnych spotkań był dokument o chrzcie, opracowany przez Komisję Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów. Na zakończenie rozmów podpisaliśmy wspólne stanowisko, którego tekst postanowiliśmy przesłać Komisji Wiara i Ustrój w Genewie oraz kierownictwom Kościołów w Polsce. Nowa runda rozmów, zainicjowana przez Podkomisję, której spiritus movens był ks. Hładowski, dotyczyła małżeństw mieszanych, tematu o pałącym znaczeniu szczególnie dla Kościołów mniejszościowych. Rozmowy rozpoczynaliśmy od dyskusji nad projektem *Instrukcji w sprawie duszpasterstwa małżeństw o niejednolitej przynależności kościelnej* Episkopatu katolickiego. Przyjęliśmy zgodnie szereg propozycji zmian tego projektu. Tekst zawierający nasze uwagi przekazaliśmy Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu. Następnie rozpoczęliśmy debatę nad stanem prawnym i praktyką małżeństw mieszanych w Kościołach członkowskich PRE.

Ten tak dobrze rozwijający się dialog został nagle przerwany wiosną

1983 r., gdy prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej została osoba nieprzychylna współpracy z Kościołem katolickim. Fakt ten odbił się bezpośrednio na losach Podkomisji ds. Dialogu: w jej działalności nastąpiła trzyletnia przerwa. W okresie tym zmarł ks. prof. W. Gastpary. Osobiście przeniosłem się z Rady do tworzącego się kwartalnika *Studia i Dokumenty Ekumeniczne*. Wiem, że ks. prof. Hładowski głęboko przeżył to nagłe załamanie się tak dobrze układającej się współpracy. Gdy w 1986 r. powiały lepsze wiatry w PRE, zabrał się znowu ochoczo do reaktywowania działalności Podkomisji. Wkrótce potem pogorszył się jego stan zdrowia i musiał wycofać się z umiłowanej przez niego działalności.

W ostatnich kilku latach nasze kontakty rozluźniły się. Po raz ostatni widzieliśmy się na posiedzeniu Podkomisji ds. Dialogu wiosną 1986 r., na które zaprosił mnie w charakterze referenta. Potem kilkakrotnie korespondowaliśmy ze sobą. Duże znaczenie miały dla mnie słowa otuchy, której dodawał mi przy wypełnianiu nowych obowiązków. Z okazji 75 rocznicy urodzin i 50-lecia kapłaństwa zamieściliśmy w naszym kwartalniku sylwetkę seniora polskich ekumenistów. W imieniu Redakcji i własnym pozostaje mu tylko życzyć: *Ad multos annos!*

## WSTĘP

Wybitny myśliciel francuski Blaise Pascal (1623-1662) zapisał stworzone przez siebie apologetyczne dzieła i listy w rozrzuconych lub wyczeranych fragmentach, które jako Mignot Pascał, w 1844 roku wydał w formie „Wyprawnych rozważań” w 10 tomach, z wyjątkiem rozważań z listami, które zostały wydane w 1868 r. w edycji, która stała się podstawą dla wszystkich wydań. Ona też została pod wieloma względami za podstawę do następných wydań, m. in. w: *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres*.

Nawracając do historii Mignot Pascał od powstania tej publikacji do jego odwołania memoriału na Akademię Paryską w 1844 r. oraz w: *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.

Nawracając do historii Mignot Pascał od powstania tej publikacji do jego odwołania memoriału na Akademię Paryską w 1844 r. oraz w: *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.

<sup>1</sup> *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.

<sup>2</sup> *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.

<sup>3</sup> *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.

<sup>4</sup> *Œuvres complètes*, *Œuvres* i *Œuvres* i badania nad manuskryptami Pascała.